



## Inauguracja Karpackiej Inicjatywy Integracyjnej

Łukasz Ogrodnik, Jakub Pieńkowski

Z inicjatywy prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego 18 września br. w Hucie w obwodzie iwanofrankińskim odbył się pierwszy szczyt regionalnego formatu – Karpackiej Inicjatywy Integracyjnej (KII). Zgodnie z pierwotną nazwą – Karpacka Ósemka – poza Austrią, Czechami, Polską, Serbią, Słowacją, Rumunią i Ukrainą miały ją tworzyć także Węgry. Platforma ma umożliwić Ukrainie włączenie się na równoprawnych zasadach we współpracę regionalną z państwami unijnymi oraz usprawnienie integracji z UE. Ułatwić ma także rozwój połączeń infrastrukturalnych w regionie. Na faktyczną zdolność formatu do wspólnych działań i wdrażania ustaleń będą jednak negatywnie rzutować bojkot szczytu przez Węgry oraz ambiwalentne podejście Czech i Słowacji.

**Motywacje Ukrainy.** Celem Ukrainy, któremu służy powołanie KII, jest dołączenie do głównego nurtu [współpracy regionalnej w Europie Środkowej](#). Ukraina nie należy do większości formatów – współtworzy jedynie Trójkąt Lubelski (od 2020 r.) wraz z Polską i Litwą oraz Trójkąt Odeski (od 2022 r.) z Rumunią i Mołdawią – bądź jest niepełnoprawnym członkiem, np. obserwatorem Rady Państw Morza Bałtyckiego czy uczestnikiem stowarzyszonym [Inicjatywy Trójmorza](#).

Rola inicjatora nowego formatu ma zapewnić Ukrainie dominujący wpływ na jego agendę. Zełenski sygnalizował chęć pozyskania w ten sposób wsparcia politycznego i niemilitarnego, także od państw unikających jednoznacznego wypowiedzenia się przeciw Rosji. Władze w Kijowie planują ponadto wykorzystać format do usprawnienia procesu akcesji do UE i rozwoju połączeń infrastrukturalnych między przygranicznymi regionami Ukrainy i państw unijnych.

Nowy format ma również służyć Ukrainie do zwiększenia presji na Węgry. Pozostają one sceptyczne wobec jej członkostwa w UE, a wycofanie w czerwcu br. przez [rząd Pétera Magyarą](#) weta wobec ukraińskich rozmów akcesyjnych wynikało jedynie z chęci przełamania własnej izolacji w Unii. By zmotywować Węgry do współtworzenia nowego formatu regionalnego, władze w Kijowie odwoływały się do słowackiej propozycji współpracy trójstronnej z 2024 r., skierowanej także do Polski,

i promowały powołanie forum państw karpackich. Miało to zapewnić udział wszystkich unijnych sąsiadów Ukrainy. Włączenie do formatu Serbii – [również kandydata do członkostwa w UE](#) – miało dodatkowo utrudniać sprzyjającym jej Węgrom obstrukcję ukraińskich postępów negocjacyjnych.

**Motywacje partnerów.** Zróżnicowany szczebel reprezentacji odzwierciedlał motywacje pozostałych założycieli KII. Premier Donald Tusk wykorzystał szczyt do poprawy atmosfery w stosunkach z Ukrainą w okresie napięć wywołanych nadaniem przez Zełenskiego jednostce wojskowej imienia „Bohaterów UPA”. Ogłosił także dołączenie Polski do zawiązanej w Paryżu w lipcu br. tzw. Koalicji Antybalistycznej (mającej zwiększyć europejskie zdolności obrony przed pociskami balistycznymi). Z kolei prezydent Serbii Aleksandar Vučić chciał przedłużyć dobrą koniunkturę w relacjach dwustronnych po pierwszej wizycie Zełenskiego w Belgradzie (w sierpniu br.) i podkreślić wspólne starania o akcesję do UE. Reprezentowana przez prezydenta Nicușora Dana Rumunia dostrzegła zaś w KII szansę na [wzmocnienie stosunków dwustronnych z Ukrainą](#) i swojej pozycji w systemie współpracy regionalnej, który uważa za [zdominowany przez Polskę](#).

Szczebel reprezentacji innych krajów był niższy. Wbrew zapowiedziom w szczycie nie uczestniczył premier Słowacji Robert Fico. Zbiegło to się z jego wypowiedziami podważającymi obowiązki sojusznice Słowacji w przypadku

konfliktu zbrojnego Rosji z NATO. Obniżenie reprezentacji do szczebla wiceministra spraw zagranicznych świadczy o dbałości Ficy o spójność przekazu, a także o spadku zainteresowania formatem poszerzonym w stosunku do słowackiej propozycji z 2024 r. Przewodnicząca Rady Federalnej (izba wyższa parlamentu) Austrii wykorzystała okazję m.in. do ponowienia oferty organizacji międzynarodowej konferencji nt. odbudowy Ukrainy w 2028 r. (tegoroczna odbyła się w Gdańsku). Najniżej reprezentowane były Czechy – przez opozycyjnego pierwszego wiceprzewodniczącego Senatu, który nie był uprawniony do podpisania deklaracji założycielskiej KII.

Węgry nie uczestniczyły w szczycie i nie przystąpiły do KII. Jednocześnie prawdopodobnie nie sygnalizowały odrzucenia zaproszenia, o czym mogło świadczyć widoczne zakłopotanie ukraińskich gospodarzy i obecność szefa węgierskiej ambasady, który jednak nie wziął udziału w obradach. Magyar tłumaczył nieprzystąpienie Węgier do KII „ważnymi powodami”, co było wybiegiem dyplomatycznym. Przywoływane jako przyczyna podpisanie przez koncern MOL (który nie miał upoważnienia rządu) i Naftohaz memorandum w sprawie budowy na Węgrzech magazynów ukraińskich paliw miało bowiem miejsce już po szczycie.

Ukraina najprawdopodobniej zabiegała o udział w szczycie wysokiej rangi przedstawiciela UE. Świadczą o tym relacje Zefenskiego ze spotkań z António Costą i Ursulą von der Leyen, przewodniczącymi Rady Europejskiej i Komisji Europejskiej. Wiceprzewodniczący KE ds. spójności i reform Raffaele Fitto wziął udział jedynie w forum ekonomicznym, zaś von der Leyen udzieliła poparcia KII w nagraniu wideo.

**Ustalenia szczytu.** Sygnatariusze deklaracji końcowej zapowiedzieli dążenie do zacieśnienia współpracy transgranicznej, gospodarczej, społecznej i w zakresie zrównoważonego rozwoju regionu. KII ma stanowić także platformę ułatwiającą – bez wskazania sposobu – realizację połączeń infrastrukturalnych przy wykorzystaniu unijnych instrumentów współpracy regionalnej i transgranicznej (m.in. Interreg, Interreg NEXT i Europejskiego Ugrupowania Współpracy Terytorialnej). Format ma służyć także wsparciu państw kandydujących do UE we wdrażaniu *acquis*, choć bez wskazania instrumentów. Sygnatariusze zapowiedzieli ponadto powołanie w ramach KII mechanizmów koordynacji współpracy na różnych szczeblach – w tym między samorządami i regionami – oraz z instytucjami UE.

Zwiększeniu atrakcyjności KII miało służyć zorganizowane w ramach szczytu forum ekonomiczne w Bukowelu. Przedstawiono na nim 123 projekty, które poszukują finansowania – z tego 86 ukraińskich, 9 czeskich, 8 słowackich, 6 serbskich, po 5 rumuńskich i polskich oraz 4 austriackie; głównie energetyczne, transportowe i przemysłowe – o łącznej wartości 71,3 mld dol. Większość z nich jest inwestycjami wewnątrz krajowymi, w luźny sposób wymagającymi współpracy regionalnej. Polska np. zgłosiła

przygotowywaną od lat budowę elektrowni jądrowej i morskich farm wiatrowych za łącznie 40 mld dol. (ponad połowa wartości wszystkich przedstawionych projektów). Na forum zawarto ponad 50 umów między firmami, agencjami rozwoju i samorządami. Oprócz MOL memoranda z Naftohazem podpisał czeski MND oraz Orlen, a polska firma zawarła też porozumienie z Ukrnaftą. Ponadto Ukraina i Rumunia uzgodniły modernizację siedmiu i powstanie dziesięciu nowych przejść granicznych.

**Wnioski i perspektywy.** Powstanie KII oznacza zagęszczenie formatów regionalnych w Europie Środkowej i powielenie niektórych obszarów ich zainteresowania. Wpisuje się także w intensyfikację współpracy wielostronnej po [przywróceniu konsultacji politycznych w Grupie Wyszehradzkiej](#). Dla Ukrainy stanowi pierwszą próbę współtworzenia formatu regionalnego większego niż trójstronny, udaną jak dotąd tylko częściowo wobec nieuczestniczenia Węgier.

KII przewiduje zacieśnianie współpracy między państwami UE i aspirującymi do członkostwa. Trudny do zrealizowania będzie postulat usprawnienia ich procesu akcesyjnego zarówno w zakresie wdrażania *acquis*, co wymagałoby zsynchronizowanego przekazania doświadczeń różnych państw członkowskich, jak i w zakresie negocjacji akcesyjnych, za co odpowiada Komisja Europejska. KII może jednak przyczynić się do niwelowania ewentualnych sporów, które mogłyby skutkować blokowaniem rozszerzenia UE. Ma to istotne znaczenie [w sytuacji wzrastającej roli państw członkowskich w tym procesie](#).

KII – na wzór niemal wszystkich platform w Europie Środkowej – postuluje współpracę w zakresie infrastruktury, trudną do realizacji, a przez to mogącą podważyć zasadność zaangażowania w format i skuteczność jego działań. Zapowiedź zwiększenia m.in. spójności transportowej i energetycznej współgra z celami Inicjatywy Trójmorza, którą przywołuje deklaracja ze szczytu KII. Pomimo tych zbieżności obie platformy propagują odmienne projekty, ale tak samo nie zapewniają narzędzi ich wdrażania, w tym mechanizmów koordynacji i finansowania.

Z punktu widzenia Polski KII może stanowić dodatkową płaszczyznę współpracy z Ukrainą. Format pozostaje jednak w fazie kształtowania, jest pozbawiony sprecyzowanego szczebla uczestnictwa i mechanizmów wdrażania ustaleń, osłabiony przez absencję Węgier i niejednoznaczne podejście Czech i Słowacji. Oznacza to, że w praktyce może stać się jedynie kolejną platformą dialogu głównie samorządowego i biznesowego. Dla Polski korzystne byłoby opracowanie – sygnalizowane na szczycie – strategii makroregionalnej UE dla Karpat. Taki mechanizm nie przewiduje nowych funduszy, ale ułatwia efektywniejsze wykorzystanie istniejących oraz koordynację projektów transgranicznych, co potwierdzają wdrożone strategie, np. alpejska i dunajska.